

Ograniczenie prędkości zamiast remontów

Data publikacji: 21.04.2006 0:00



brak zdjęcia

Do końca kwietnia policja w cieszyńskim regionie zlokalizuje największe dziury na drogach. O tym, że jest ich pełno, wiadomo powszechnie. Wiele razy pisaliśmy już o tym pozimowym koszmarze.

*- Zawsze na wiosnę robimy przegląd stanu dróg i natychmiast zawiadamiamy administratorów, jeżeli sytuacja wymaga szybkiej interwencji. Tegoroczny stan można śmiało określić mianem: katastrofa. Dotyczy to zdecydowanej większości dróg lokalnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych - mówi asp. sztab. **Ireneusz Korzonek**, zastępca naczelnika Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Cieszynie. - Wiele sygnałów otrzymujemy od kierowców, którzy uszkodzają na dziurach swoje samochody - dodaje.*

Policja przypomina, że każde uszkodzenie samochodu z powodu złej nawierzchni należy traktować jak kolizję. Policyjny patrol sporządza wtedy na miejscu notatkę i przesyła ją do firmy, w której ubezpieczona jest droga. O wypłacie odszkodowania decyduje jednak ubezpieczyciel.

Od ustąpienia zimy w cieszyńskim regionie doszło do ponad stu uszkodzeń aut na dziurach. Ostatnio administratorzy dróg wpadli na oryginalny pomysł, by pozbyć się problemu. Zamiast zaczynać remonty, postawili znaki ograniczające prędkość do 20 - 30 km/godz...